

Koniec mediacji USA z Rosją ws. pokoju na Ukrainie

3 maja 2025

Stany Zjednoczone oficjalnie wycofały się z roli mediatora w negocjacjach pokojowych między Rosją a Ukrainą. Jak poinformowała w piątek rzeczniczka Departamentu Stanu USA Tammy Bruce, amerykańska administracja nie będzie już odgrywać wiodącej roli w rozmowach między stronami konfliktu.

[]

„Będziemy nadal pomagać. Ale nie będziemy już latać po całym świecie jako mediatorzy” – powiedziała Bruce podczas piątkowego briefingu prasowego. Ta deklaracja potwierdza wcześniejsze sygnały wysyłane przez administrację prezydenta Donalda Trumpa o możliwej zmianie podejścia do konfliktu, który w dużej mierze był wspierany przez poprzednią administrację Joe Bidena. Decyzja ta nastąpiła po serii nieudanych prób doprowadzenia do przełomu w negocjacjach. Już we wtorek rzeczniczka Bruce, cytując sekretarza stanu Marco Rubio, zapowiadała: „Jesteśmy teraz w momencie, w którym obie strony muszą przedstawić konkretne propozycje dotyczące sposobu zakończenia tego konfliktu. Jeśli nie będzie postępu, wycofamy się z roli mediatora w tym procesie”.

Według amerykańskich mediów zmiana strategii odzwierciedla rosnącą frustrację prezydenta Trumpa związaną z brakiem postępów w rozmowach. Administracja USA podkreśla jednak, że choć zmienia się forma zaangażowania, Stany Zjednoczone nie dystansują się całkowicie od konfliktu. „Zmienia się metody, w jaki sposób się do tego przyczynimy, nie będziemy mediatorami. Natura zmiany polega na tym, że nadal jesteśmy zaangażowani w tę sprawę” – wyjaśniła Bruce. Amerykańska dyplomatkę zaznaczyła również, że inicjatywa leży teraz po stronie Rosji i Ukrainy. „Teraz jest czas, kiedy muszą przedstawić i

rozwinąć konkretne pomysły na zakończenie tego konfliktu. To będzie ich zadanie” – podkreśliła. Informacje te sugerują, że Stany Zjednoczone oczekują od obu stron większego zaangażowania w poszukiwanie kompromisowego rozwiązania.

Zmiana polityki USA wobec konfliktu ukraińsko-rosyjskiego jest wyraźnie widoczna od momentu objęcia urzędu przez Donalda Trumpa. Podczas gdy administracja Joe Bidena aktywnie wspierała Ukrainę finansowo i militarnie, nowy prezydent USA od początku swojej kadencji dążył do zakończenia konfliktu poprzez negocjacje. Trump, który w kampanii wyborczej obiecywał zakończenie wojny „w ciągu 24 godzin”, podjął szereg działań mających na celu zmuszenie obu stron do rozmów pokojowych.

Decyzja USA następuje w momencie, gdy konflikt na Ukrainie wciąż pozostaje nierozwiązany, a próby negocjacji napotykają na poważne przeszkody. Wcześniejsze propozycje amerykańskie, które według doniesień medialnych obejmowały uznanie rosyjskiej okupacji Krymu i części innych terytoriów, zostały odrzucone przez Ukrainę. Z kolei Rosja nie zgadza się na warunki proponowane przez Kijów.

Przypomnijmy, że Donald Trump podczas kampanii wyborczej obiecywał, że zakończy wojnę w jeden dzień.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)